Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redaktora 21)

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy

Nr. 7183. Lwów, sobota, 13 września 1924. Rok XV.

Powstanie w Gruzji.

Wystawa polska w Konstantynopolu.

W PRZEDEDNIU OTWARCIA WYSTAWY. — STOSUNEK NASZ DO TURCJI. — ENTUZJASTYCZNE PRZYJĘCIE. — AFISZE POLSKIE W KRAJACH TURECKICH. — PRACE PRZYGOTOWAWCZE. — Z PLACU WYSTAWOWEGO. — NASZE SZTANDARY NAD BOSFOREM. — CO BĘDZIE NA WYSTAWIE? — WAŻNE ATUTY. — ŚWIETNE KONJUNKTURY. — DOLA LWOWA.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej").

Konstantynopol, w wrześniu.

W zagranicznym świecie przemysłowym i handlowym jeszcze przed paru miesiącami wielkie wrażenie wywołała wiadomość, że w Konstantynopolu ma być urządzona Wystawa polska. Z wielu stron przyjęto tę wiadomość bardzo sceptycznie; nie wierzono poprostu, żeby zamiar urządzenia takiej wystawy mógł przyjść do skutku. Tymczasem stało się inaczej — i dziś stoimy **w przededniu otwarcia Wystawy polskiej w Konstantynopolu.** Nastąpi ono mianowicie w dniu 12. września, a czas trwania wystawy oznaczono po dzień 3. października. Myśl urządzenia tej wystawy wyszła od naszych władz centralnych, a podjęły ją z całą gotowością polskie sfery przemysłowe, zdając sobie doskonale **sprawę z** ogromnego znaczenia i korzyści takiego przedsięwzięcia Izba handlowa turecka w Konstantynopolu powitała inicjatywę w tym kierunku z żywą radością i rozpoczęła w swoim zakresie energiczną propagandę za zrealizowaniem projektu polskiego.

Propaganda taka była odrazu ułatwiona przez to, że **Polska ma w narodzie tureckim naprawdę serdecznego, oddanego przyjaciela.** Zawarty ostatnio traktat wieczystej przyjaźni między Polską a Turcją, przyjazd posła tureckiego do Warszawy, niedawna gościna tureckiej misji **wojskowej** w Polsce, oraz cały szereg innych momentów, zarówno politycznego, jak kumercjalnego znaczenia, to wszystko wskazuje, że między oboma krajami i narodami **nawiązują się stosunki coraz głębsze,** a tem trwalsze, że są one jednocześnie oparte na obopólnym sentymencie, na dziwnem jakiemś a nieprzepartem uczuciu wzajemnej sympatji. Nic też dziwnego, że w tych warunkach **myśl urządzenia nad Bosforem Wystawy polsk. spotkała się wśród społeczeństwa tureckiego wprost z entuzjazmem** i, co za tem idzie, z jednozgodnem poparciem.

Akcja propagandowa, prowadzona przedewszystkiem za pośrednictwem prasy, objęła całe terytorjum państwa tureckiego, budząc wszędzie zainteresowanie się wystawą polską. Bardzo dobry w tym względzie był pomysł reklamowania Wystawy **zapomocą specjalnych afiszy, przedstawiających polską dziewczynę wiejską w krakowskim stroju z naręczem polnego kwiecia na tle meczetu, oraz rozwiniętych sztandarów o barwach i znakach polskich i tureckich. Afisze te rozrzucono po całej Turcji,** dotarły one nawet do Egiptu, Palestyny i Syrji i pełno ich na Bałkanie, a wszędzie przemawiają do publiczności w języku miejscowym.

Urządzeniem Wystawy polskiej w Konstantynopolu kieruje **tutejsze poselstwo polskie,** którego przedstawiciel, p. poseł Roman Knoll dokona w d. 12. bm. otwarcia Wystawy imieniem Rzplitej Polskiej. Delegatami Rządu polskiego są: p. Krystyn Ostrowski z ramienia min. spr. zagr. i p. Gieysztow z ramienia min. dla przemysłu i handlu. Dzielnie przysłużyli się sprawie urządzenia i przygotowania Wystawy na miejscu: nasz attaché wojskowy w Konstantynopolu pułk. Bobicki, oraz członkowie poselstwa polskiego pp. radca dr. Wł. Günther i sekretarze legacyjni J. hr. Dzieduszycki i Gosiecki. Zbiorowym ich zabiegom i pracom, a przy czynnej i skutecznej pomocy zarówno władz tureckich, jak i Izby handlowej w Konstantynopolu, powiodło się doprowadzić do skutku dzieło wielkiego znaczenia.

Wystawa została urządzona na obszernym i tłumnie uczęszczanym **Placu Top-Hane,** położonym bezpośrednio nad ujściem Złotego Rogu do Bosforu i przedstawiającym się nadzwyczaj ciekawie i charakterystycznie: Prawą stronę placu wystawowego stanowią **dwa pawilony polskie,** lewą zajmują: prześliczny meczet i pawilon przemysłu tureckiego, obydwa utrzymane w stylu orjentalnym. Ich kopuły i minarety stanowią malowniczy kontrast z naszymi pawilonami, z których **jeden, w stylu wybitnie polskim, jest prze-**

znaczony dla przemysłu włókienniczego, drugi, więcej modern, dla przemysłu wojennego, metalurgicznego. Z obydwu stron placu powiewają barwy biało-amarantowe, ozdobione tu orłem, tam półksiężycem. Szeroka enfilada między opisanemi budowlami dochodzi aż do fal Złotego Rogu, a zakończenie jej stanowić ma wielka brama z widokiem na morze i odpowiedniemi napisami świetlnymi.

Ogółem urządzenie Wystawy zaleca się smakiem i pomysłowością, w czem duża zasługa znanego artysty-malarza Karola Fryeza, w którego rękach spoczęła strona dekoracyjna Wystawy. O rozmiarach zaś jej mówi najlepiej fakt, że **około 6.000 metrów sześć. placu wystawowego znajduje się pod dachem**, a jakkolwiek zasadniczo obejmuje ona dwa główne działy: włókienniczy i metalurgiczny, to w rzeczywistości zawierać ona będzie najrozmaitsze eksponaty. Przez cały czas Wystawy koncertować będzie **orkiestra 36. pp. z Warszawy — i to w mundurach wojskowych polskich.** Niejako „konferencierem" zaś Wystawy, jeżeli wolno się tak wyrazić, będzie **prof. Zygmunt Smogorzewski**, znany orjentalista, profesor Uniwersytetu lwowskiego, który wygłosi szereg prelekcji w celu zaznajomienia społeczeństwa tureckiego ze stanem Polski, oraz jej przemysłu i handlu. Zapowiedziane są także rozmaite atrakcje rozrywkowe, wśród nich szereg zawodów **„Polonji" z tureckimi klubami sportowymi.**

Wogóle cała Wystawa została pomyślana i zaaranżowana doskonale i w sposób bardzo praktyczny. To też powodzenie jej jest zapewnione, a ogólnie twierdzą, że będzie ogromne **Rezultaty także będą doniosłe.** Turecki rynek zbytu jest, popularnie mówiąc, głodny i nasz przemysł może zyskać na nim niemal że pierwsze miejsce, szczególnie **w zakresie produktów włókienniczych i metalurgicznych, oraz cukru i chemikaljów.** Możemy na tem polu konkurować z innymi tem łatwiej i skuteczniej, **że mamy w Turcji takie atuty, jakich inne narody nie posiadają.** Więc nie tylko znakomite tradycje, ale przedewszystkiem ten ważny atut, że **przychodzimy z polityką wyłącznie pokojowa, pozbawioną wszelkich ekspanzywnych tendencji**, oraz wogóle jakichkolwiek dążności do zdobywania sobie w granicach Turcji wpływów i protektoratów, bo żadnych w tym kierunku nie mamy i nie możemy mieć ambicji. A z tem w Turcji, będącej celem pożądliwości sąsiadów bliskich i dalszych, liczą się bardzo.

Wystawa polska w Konstantynopolu ma więc dla naszego przemysłu i handlu znaczenie ogromne **a Lwów jest w tem również bardzo interesowany, gdyż w stosunkach handlowych z krajami tureckimi przypadnie mu rola bardzo ważna i znaczna.** Do tej roli, która byłaby tylko odnowieniem tej, jaką odgrywał w tej mierze przed wiekami, powinien Lwów sposobić się zawczasu. (c—k.)

Urzędnicy radujcie się!

NIE BĘDZIE DALSZYCH REDUKCJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11. września. (Z.) Według obiegających pogłosek przed 1. stycznia rząd dokończy reorganizacji administracji w myśl opracowanego planu oszczędnościowego. **Dalszych redukcji urzędników po wprowadzeniu nowego planu nie przewiduje się**, natomiast przewiduje się przeprowadzenie **rewizji dotychczasowych płac robotniczych.** Do czasu załatwienia tej sprawy wypłacane będą jedynie dodatki, jak to było dotychczas, przewidziane kluczem statystycznym.

Powstanie w Gruzji.

Powstańcy zajęli Tyflis i Kutais.

SOWIETY GOTUJĄ SIĘ DO OBRONY BATUMU.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 11. września. (Z.) Z Paryża komunikują: **Donoszą tu, że powstanie w Gruzji przybiera coraz większe rozmiary. Miejscowa ludność morduje urzędników sowieckich, niszczy linje kolejowe i połączenia telegraficzne.**

Jak ostatnio pisma doniosły walki obejmują terytorjum Kaukazu. Powstańcy obsadzili transkaukaską linję kolejową, obwołując uroczyście wojnę świętą przeciwko bolszewikom.

Londyn, 11. września. (Tel. G. P.) „Daily Telegr." donosi: **Wedle depeszy z Konstantynopola powstańcy gruzińscy są jakoby panami sytuacji i zajęli Tyflis i Kutais. Władze sowieckie przygotowują się do obrony Batumu, który jest poważnie zagrożony.**

POWSTANIE ANTYBOLSZEWICKIE W OKOLICY ODESSY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. września. (Z.) Z Bukaresztu donoszą: **W okolicach Odessy wybuchło powstanie antybolszewickie, które przybiera charakter żywiołowy. Wielu żołnierzy armji czerwonej przyłącza się do powstańców;** po drugiej stronie Dniestru odbywa się koncentracja armji czerwonej.

Intrygi sowieckie w Chinach

WYDAJĄ JUŻ PLONY.

Londyn, 11. września. (Tel. G. P.) Wedle doniesień z Hong-Kongu, **Sun-Jat-Sen wydał manifest w którym oświadcza się otwarcie za bolszewizmem** i zaleca rewolucję rosyjską tym Chińczykom, którzy chcą kraj swój uwolnić od obcych wpływów.

ECHA SENSACYJNEGO MORDERSTWA.



Ryszad Loebl (na lewo) i Natan Leopold.

N. Jork, 11. września. (Tel. G. P.) Synowie miljarderów amerykańskich Ryszard Loeb i Natan Leopold **zostali zasądzeni za dokonanie morderstwa na dożywotnie więzienie.** Prezydent trybunału Caverling podkreślił przy uzasadnianiu wyroku, że nie zasądzono oskarżonych na karę śmierci ze względu na ich nieletność.

ZBLIŻENIE FRANCUSKO-ANGIELSKIE W GENEWIE.

Paryż, 11. września. (Tel. G. P.) Dzienniki z największem zadowoleniem piszą o **osiągniętem wczoraj w Genewie zbliżeniu** też francuskiej i angielskiej przyczem komentują nader przychylnie deklarację lorda Parmoor'a.

—o—

ZGON PROF. MORIAUD'A.

Paryż, 11. września. (Tel. G. P.) Przedwczoraj **zmarł prof. Moriaud**, przewodniczący mięszanego polsko-niem. trybunału rozjemczego w **Genewie.**

—o—

PRZECIW RATYFIKACJI UKŁADU SOWIECKO-ANGIELSKIEJ.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 11 września. (Z.) Z Londynu donoszą: **Związek wierzycieli w Rosji, wystosował do Izby Gmin wezwanie, aby Izba nie ratyfikowała układu zawartego przez Mac Donalda z rządem sowieckim.**

—o—

KOMUNISTYCZNA CZEREZWYCZAJKA W ZAGŁĘBIU RUHRY.

Berlin, 11. września. (Tel. G. P.) „Vorvärts" donosi: W związku ze stwierdzeniem przez policję o istnieniu **komunistycznej czrezwyczajki w Zagłębiu Ruhry**, biuro policyjne donosi, że śledztwo można uważać za ukończone. W czasie rewizji skonfiskowano bardzo wielką ilość materjału dowodowego. Wszczęto dochodzenia przeciw komunistycznemu posłowi do sejmu saskiego, Karolowi Beyerowi, który od szeregu miesięcy stał na czele czekistów.

—o—

STRAJK GENERALNY W WIEDNIU.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 11 września. (Z.) Dzisiaj rano proklamowany został **we wszystkich fabrykach metalurgicznych w Austrji strajk gener.** Uchwała zapadła wczoraj. Interwencja rządu na razie nie przyniosła pożądanego rezultatu. **Prezydjum minist. wysłało do ks. kanclerza Seipla — przebywającego w Genewie depeszę naglącą do powrotu jego do Wiednia.**

Ptak niebieski.

(Występy rosyjskiego teatru artystycznego pod dyrekcją J. Jużnego w sali „Sokoła").

Lwów, 11. września.

W czas złocistej jesieni, gdy wszystkie ptaki naszych pól. najładniej śpiewające. uleciały ze swemi piosnkami do ciepłych krajów. a ptak nasz najmilszy trzepoce się w magistrackiej klatce na placu Gołuchowskich i wegetując pod czarnemi auspicjami śpiewa coraz fałszywiej i coraz ochryplej, przyleciał do nas za pozwoleniem samej Wysokiej Warszawy ptak niebieski, wygnaniec z dalekiego wschodu i znalazłszy przytułek pod skrzydłami polskiego sokoła, zaśpiewał nam pieśń czystych błękitów, podchmurnego lotu, tęsknoty i smętku rosyjskiej ziemi, całej beznadziei tego ludu, ginącego pod jarzmem wciąż innego satrapy i całej jego obłąkanej wesołości w pijaństwie, śpiewie i tańcu. A więc nie kabaret współczesny, ten bastard sztuki, który przyszedłszy z Paryża zapomniał, co to jest poważna, frywolna lub uliczna „chanson" francuska i wypaczył się w jakieś monstrum najtańszych i najniechlujniejszych rozkoszy, ani też teatr, bo ramy jego są szersze a perspektywy głębsze, ale teatr groteski o najszlachetniejszych i najczystszych linjach z silną tendencją do teatru marjonetek, a więc przecudne szkice teatralne, przebałeczne miniatury Wielkiej Sztuki, fragmenty twórcze, przesiąknięte pasją, inwencją artystyczną, psychologicznem pogłębieniem, na których wiele może się nauczyć każdy dzisiejszy reżyser, czy inscenizator. Nad każdym takim fragmentem, nie trwającym dłużej niż pięć minut napracował się długie tygodnie malarz, muzyk i reżyser, aby uzyskać nareszcie tą najwyższą harmonję światła, dźwięku, pozy, gestu, mimiki, a wynikiem tego trudu były tak skończone przepyszne wizje malarsko-sceniczne, jak „Burłacy" i „Dobosza swego wezwał król", tak kapitalne groteski, jak „Czastuski", „Wańka i Sońka" lub „Polka księżycowa", tak wzruszające obrazki nastrojowe jak „Dzwony wieczorne" i „Zielony maj". Widziałem w pierwszym rzędzie p. Chlamtacza — z dużem zainteresowaniem i jakby ze zdziwieniem patrzył na niebieskiego ptaka. Dobrze się stało, że przyszedł — może wreszcie zrozumie, jaka jest różnica między twórczą inwencją w teatrze a teatralną indolencją. Pierwsza jest jak nasienie róży, z której wyrasta przepyszny i pachnący kwiat — druga jak wielka góra, z której rodzi się myszka. Nic dziwmy się zatem, że w surowej sali „Sokoła", niezwykle pomysłowo udekorowanej w kierunku skupienia nastroju, było wczoraj naprawdę „niebiesko", że najbardziej kostyczne twarze uśmiechały się do Pani Sztuki, która przysłała nam ... z tak daleka swego niebieskiego ptaka, ku pokrzepieniu ducha, a po niezrównanych „Burłakach" zapanowała atmosfera ogólnego zachwytu.

Kiedyż nareszcie i Lwów teatralny dochowa się swego własnego ptaka?

Henryk Zbierzchowski.

Ograniczenie ruchu towarowego na kolejach małopolskich.

Lwów, 11. września.

Od dnia 5. września br. obowiązują na linjach P. K. P. następujące przerwy względnie ograniczenia ruchu towarowego:

A. Dyrekcja lwowska 1) Ogólna przerwa ruchu na szlaku Borki wielkie—Grzymałów.

B. Dyrekcja stanisławowska 1) Na odcinku Jasienów Polny (wyłącznie) Granica Państwa pod Jasienowem Polnym, oraz na odcinku Worochta (wyłącznie) Granica Państwa pod Woronienką wstrzymany ruch osobowy, bagażowy i towarowy; 2) Odcinek Diatkowce-Brettler - Szeparowce - Kniaźdwór szlaku Nadwórniańskie Przedmieście-Szeparowce-Kniaźdwór Kołomyjskich kolei lokalnych jest zamknięty dla ruchu osobowego, bagażowego i towarowego. 3) Zakaz przeekspedjowania przesyłek do Rumunji we wszystkich stacjach stanisławowskiego okręgu.

C. Dyrekcja krakowska 1) zakaz reekspedycji trzody chlewnej wysyłanej zagranicę Państwa we wszystkich stacjach krakowskiego okręgu.

NADESŁANE.

Z Targów Wschodnich.

POLSKIE MARMURY I ALABASTRY

Eksponaty Banku Ziemian, Lwów, ul. Kopernika l. 4.

W amfiladzie frontowej Pawilonu Centralnego uderzają uwagę zwiedzających Targi Wschodnie eksponaty u nas w kraju zgoła nieoczekiwane. Są to mianowicie ugrupowane wedle kategorji, wspaniałe złomy marmuru w kilkunastu odmianach i barwach. Niektóre bloki są gładko oszlifowane i inne znajdują się w stanie surowym tak, jak powstały dobyte ze złoża. Liczna publiczność gromadzi się przy stoisku a prawdziwe zdumienie budzi fakt, że nie są to pokazy importowane z zagranicy, ale nasze rdzenne bogactwo krajowe.

Jak tablica nad stoiskiem poucza, wystawę urządza lwowski Bank Ziemian Sp. akc. ul. Kopernika l. 4. — Tam więc zwracamy się po informacje w sprawie tego zadziwiającego faktu, że ziemia polska tak bogata nowy swój skarb przed nami odkryła.

Znany z ruchliwości Bank Ziemian zajął się eksploatacją tych świeżo odkrytych skarbów, co daje pełną gwarancję, że zostaną one należycie wyzyskane i że także w tym kierunku zdołamy się choć częściowo uniezależnić od zagranicy.

Odkrycie krajowych złoży tego samego kamienia zainteresuje niewątpliwie naszych artystów i architektów i w miejsce innych okładzin będziemy mieli w gmachach publicznych i prywatnych, na wzór Włoch instalacje marmurowe.

Nadmienić należy, że eksponatami krajowych marmurów zainteresował się bardzo przy zwiedzaniu Targów Prezydent Wojciechowski i wypytywał żywo reprezentanta Banku Ziemian o szczegóły eksploatacji.

Jak się dowiadujemy złoża marmurów i alabastrów zostały niedawno odkryte w okolicach Halicza w dobrach stołowych arcybiskupa lwowskiego. Próbne roboty przeprowadzone na miejscu oraz badania znawców wykazały, że złoża te są bardzo bogate i zawierają liczne bardzo wartościowe gatunki marmuru i alabastru.

„HANDLOWIEC".

Spółdzielnia kupiecka — Lwów, ul Pańska 11 a.

W Pawilonie Centralnym zwraca powszechną uwagę przepiękna dekoracja koji, w której Spółdzielnia kupiecka z o. o. „Handlowiec", Lwów, Pańska 11 a, rozmieściła swe eksponaty. „Handlowiec" reprezentuje: wyroby perfumeryjne i kosmetyczne firm: **Żak Henryk, Poznań.** Z fabrykatów tej firmy wybija się na pierwszy plan woda kolońska: „Przemysławka", która przewyższa tego rodzaju wyroby zagraniczne.

Poza eksponatami wyżej wymienionej fabryki na uwagę zasługuje pomysłowa reklama firmy **Juljusz Suchanek, Huta Królewska,** wytwórnia ścierek, kłaków i szmat do czyszczenia maszyn — dalej Zakłady chem. **„Heroida"**, Z. Ciesielczyk. Poznań — Rataje, wytwórnia atramentów, gumy arabskiej, poduszek do pieczęci, laków itd. Nadto są tu zastąpione: **„Gorgo"**, Tow. akcyj., Poznań, wytwórnia znanych i polecanych przez powagi lekarskie win leczniczych. — **„Przetwórnia mleka w Kazimierzy Wielkiej"**, wytwórnia doborowego przetłuszczonego sera „Eidamer", oraz Firma **Fratelli Calvi et Co,** wytwórnia oliwy stołowej jadalnej.

PANTOFLE ZAKOPIAŃ SKIE J. TUZIAKOWEJ.

Kraków, Re toryka 9.

Stoisko p. Tuziakowej w Pawilonie Sztuki i w tym roku jak za poprzednich Targów, jest formalnie oblegane przez publiczność, która wykupuje masowo wszystkie eksponaty. Bo też pantofle zakopiańskie z pracowni p. Tuziakowej, to prawdziwe cacka pod względem zdobnictwa i wykonania, zaś materiał, z którego są sporządzone jest tak pierwszorzędny, że są one wprost niezniszczalne.

WYDAWNICTWO „SENSACJA"

KRAKÓW, ZIELONA 7.

W Pawilonie bocznym 3/4 stoisko l. 654 wystawia powyższa firma **Kalendarze blokowe, dzienne, tygodniowe, kieszonkowe,** oraz notesowe z nad drukiem reklamowym dla wszelkich gałęzi handlu i przemysłu.

MAŁOPOLSKA FABRYKA OPŁATKÓW I ANDRUTÓW — WADOWICE.

Eksponaty tej fabryki w koji 1018 Pawilonu Centralnego dowodzą, że nie potrzebujemy już sprowadzać andrutów z zagranicy, gdyż fabryka wadowicka istniejąca od r. 1910. wprowadziła fabrykację andrutów suchych i przerabianych nie ustępujących w niczem andrutom karlsbadzkim i wiedeńskim. Nadto firma wyrabia opłatki kościelne, apteczne i cukiernicze.

Mały fejleton.

Targi Wschodnie.

SKETCH W KILKU SŁOWACH STYLEM GEORGE'A KAISERA.

Plac powystawowy, przed Pałacem Sztuki, godzina 9 wieczór, 11. września, ławeczka...

Osoby: PANI, PAN.

PAN: Dobry wieczór!
PANI: Ach witam!
PAN: Czemuż tak samotna?
PANI: Rozbolała mię głowa...
PAN: dlatego markotno?
PANI: Brak mi czegoś?..
PAN: ...Podnięty!
PANI: może masz Pan rację...
PAN: Więc przejdźmy się...
PANI: ...Zmęczonam!
PAN: może na kolację..
PANI: Właśnie jadłam...
PAN: Przejażdżka?...
PANI: Ach! nie!
PAN: ....Auto może...
PANI: Kiedy nie ma dorożek...
PAN: Powóz!?...
PANI: Ach! broń Boże! Zbyt trzęsie.
PAN: ...Chodźmy pieszo...
PANI: Kiedy to niemodnie...
PAN: Podoba się wystawa?
PANI: Ach! te Targi wschodnie!
PAN: Więc cóż? — — pójdziemy?
PANI: dokąd?
PAN: ....zabawić się trunkiem.
PANI: Lecz jakim?
PAN: Szampan!
PANI: ..ach! nie!
PAN: ...wino!
PANI: ....pod warunkiem...
PAN: Słucham!
PANI: Nie powiem.
PAN: wyrwę Panią z tej zadumy..
PANI: A propos... czy Pan widział?
PAN: ...co?
PANI: Hersego kostiumy.
PAN: Nieszczególne...
PANI: Bajeczne!
PAN: Drogie!
PANI: w moim smaku!
PAN: Nic w nich nie ma..
PANI: ...to właśnie!
PAN: ...brak grosza..
PANI: Biedaku!
PAN: Cóż robić? — ciężkie czasy.
PANI: ....kupić sobie muszę.
PAN: Jak mus...
PANI: A Neuwelta?
PAN: co?
PANI: ....nowe kapelusze.
PAN: Widziałem! ot... tak...
PANI: cudne...
PAN: lecz drogie szalenie.
PANI: Cóż? parę złotych
PAN: chyba mieć pełne kieszenie dolarów
PANI: ....ależ gdzie tam...
PAN: ...znam się na tem...
PANI: ...może...
PAN: Ładne rzeczy.!..
PANI: cóż z tego?..
PAN: trudno...
PANI: ach! mój Boże! prześliczne parasolki w japońskim kolorze widziałam...
PAN: Lecz sto złotych...
PANI: ale przecież... warto.
PAN: Jak czasem...
PANI: muszę kupić..
PAN: nie!
PANI: jestem upartą...
PAN: Jest lekarstwo na upór...
PANI: jakie?
PAN: ...właśnie mówię, że śliczne na wystawie widziałem obuwie...
PANI: Kolorowe?
PAN: nie! zwykłe!
PANI: Firm?...
PAN: nasze fabryki!...
PANI: Lakiery?
PAN: Są i takie...
PANI: więc dobrze... buciki.

A gdy w światłach latarni noc gwiaździsta kona
Więcej nie usłyszałem, gdyż spadła zasłona.

h. n.

O czem mówi Wiedeń

NOWY SEZON TEATRALNY. — PO MASCAGNIM SZALJAPIN. — CICHE KINA. — WIZYTA MAHARADŻY. — Z KOLONJI POLSKIEJ. — NIENAWIŚĆ DO „CHŁOPIĘCEJ FRYZURY". — SPRAWCA ZAMACHU NA KS. SEIPLA PRZED SĄDEM.

Wiedeń w wrześniu.

(zoe) Wiedeń jest obok Paryża miastem najwybitniej teatralnem. — Teatr stanowi wprost potrzebę życiową każdego mieszkańca naddunajskiej stolicy, to też niedziw, że rozpoczęcie sezonu żywo interesuje każdego.

Teatry wiedeńskie, walczące naogół z trudnościami finansowemi, zapowiadają mimoto nową kampanję pod znakiem mnóstwa nowości. W repertuarze teatrów dramatycznych uderza moc sztuk rosyjskich. W oparze po sensacji — jaką były występy zespołu włoskiego pod dyrekcja Mascagniego (arażowane nb. nie w budynku opery, lecz w olbrzymim amfiteatrze „Hohe Warte" pod gołem niebem) oczekuje się z niecierpliwością występów najsłynniejszego dziś śpiewaka — Szaljapina.

Kina wiedeńskie — których jest legjon — wyświetlają obecnie filmy bez udziału muzyki. Powodem jest lokaut który właściciele zastosowali wobec muzykantów na tle zatargu o płace.

Pierwszorzędną sensację dla wiedeńczyków stanowi wizyta egzotycznego gościa — maharadży Gwaljoru — jednego z najbogatszych i najmożniejszych władców indyjskich. Dr. Sir Madho Rao Bahadur, noszący tytuł „sindja", mający 1,200.000 funtów szt. rocznego dochodu, jest władcą nawskroś zeuropeizowanym. Ewers w swej książce „Indje i ja", wspomina o jego namiętnem zamiłowaniu do wszelkich wynalazków europejskich. Wiedeńczycy z zaciekawieniem oglądają dwór maharadży: czarną, jak smoła, zresztą sympatyczną i ubraną wedle europejskiej mody, księżnę (Maharani Sahiba — żona władcy) małe książątka, które biegają po całym hotelu, zawierając znajomości w płynnej angielszczyźnie, wreszcie szereg przybocznych dostojników, ministrów, sekretarzy i służbę. Maharadża, jegomość w średnim wieku, przyjechał do Wiednia, by się poradzić specjalistów-lekarzy, gdyż cierpi na chorobę uszną. Charakterystyczna rzecz, że nie przyjął deputacji studentów indyjskich, bawiących w Wiedniu, którzy chcieli mu złożyć hołd.

Niedawno zmarła tu żona b. szefa sekcji, Zofja Jarzębecka, znana w literaturze z szeregu wierszy, nowel i szkiców, pisanych pod pseudonimem w języku niemieckim.

Nienawiść do krótkich włosów u kobiet znalazła epilog przed kratkami sądowemi. Panna Marja V., 18-letnia modystka, idąc za wymogami mody obcięła sobie włosy na krótko, w czem jej zresztą było do twarzy. Ten niewinny kaprys mody wzbudził zgrozę i nienawiść u pewnej pary małżeńskiej, mieszkającej w sąsiedztwie, zaczem małżonkowie dokuczali dziewczynie na każdym kroku; wreszcie pewnego razu rozzłoszczona megera napadła znienacka pannę V. na ulicy i wołając: „Wydrę ci te kłaki, bestjo!" wczepiła szpony we fryzurę ofiary, wydzierając garść włosów. Napadnięta zemdlała z bólu i strachu, tak, że musiano ją odwieść do domu. Sędzia stanął w obronie „chłopięcej fryzury" i skazał wojowniczą babę na surową karę aresztu.

Sprawca zamachu na kanclerza Seipla, Jawurek stanie przed sądem w październiku. Grozi mu kara 5—10 lat więzienia. O ułaskawieniu — wobec doniosłości czynu — niema mowy.

Szef prasowy Hitlera szpiegiem i oszustem.

Berlin, w wrześniu.

(+) Jako wymowny obraz stosunków, panujących w łonie „jedynie patrjotycznego" obozu niemiecko-ludowego, przynosi organ odłamu tej partji senzacyjne rewelacje o niejakim panu Hugonie **Lüdecke**, który odgrywał wśród hitlerowców wielką rolę i prowadził prasowe biuro Hitlera.

Ten patrjota zasłynął w czasie wojny w Argentynie. Jako sekretarz posła niemieckiego w Buenos-Aires, hr. Luxburga, **zdradził Stanom Ziedn. tajny alfabet szyfrowany**, co omal nie postawiło Argentyny u boku mocarstw Ententy. Podczas ówczesnych zaburzeń antyniemieckich, będących wynikiem tej afery, **zdemolowano w Buenos-Aires szereg niemieckich domów.**

Po wojnie wydalono go z Argentyny z powodu **wykroczeń przeciwko moralności.** Korzystając z zamianowania protektora swego, sir Towera wysokim komisarzem w Gdańsku, udaje się tam i wydaje hakatystyczne pisemko. **Równocześnie stoi jako wywiadowca na usługach Ententy. Zdemaskowany**, oświadcza cynicznie, że **nie widzi przyczyny dlaczegoby nie miał wykorzystywać głupoty swych ziomków..**

Obecnie ten iście-pruski „narodowiec" bawi w Rzymie, gdzie udaje **pełnomocnika Hitlera w kołach faszystów.**

Ta charakterystyka, wyszła z pod pióra człowieka z tegosamego obozu, świadczy dobitnie, jakie moralne wartości reprezentują szowiniści niemieccy...

Sport

KRAKÓW—LWÓW.

W niedzielę odbędą się decydujące zawody w piłce nożnej o puhar prof. Żeleńskiego. Skład Lwowa jest następujący: Winnicki; Olearczyk—Kmiciński; Hauke—Gottesdiener — Witkowski! Müller—Steuerman—Wacek Kuchar—Garbień—Słonecki.

Skład Krakowa: Drużyna Wisły z Kilińskim na bramce, wzmocniona Krumholzem z Jutrzenki.

WISŁA—JUTRZENKA 7:0 (2:0).

Zawody o mistrzostwo kl. A. rozegrane w sobotę w Krakowie dały wynik 7:0 a nie jak podano 3:0.

Victorja—Żizkow—Warta (Poznań) 3:0 i 4:1.

Victorja Żizkow—Union (Łódź) 3:0 (2:0).

Victorja Żizków—Ł. K. S. 9:0 (2:0), niespodziana wysoka klęska Ł. K. S.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

REAL SOCIETAD—AMATORZY, 3:2.

Hiszpanie uzyskali jedyne zwycięstwo nad osłabionymi Amatorami.

HAKOAH—RAPID 7:3 (3:3).

Bohaterem dnia był Eisenhoffer, który sam strzelił 5 bramek.

VIENNA—M. T. K. 6:4.

Wysoka klęska mistrza Węgier.

HAMBURGER S. V.—I. F. C. NÜRNBERG 3:1.

ZAWODY O MISTRZOSTWO.

Vivo—Ujpesti 2:0. Sensacyjna klęska Ujpesti w mistrzostwach kl. A.
F. P. C.—Kispesti 1:0.
3 Obwód—Zuglo 1:1.
Törekves—B. E. A. C. 1:3.
V. S. C.—B. T. C. 2:1.

(Aleks.)

Giełda

Giełda lwowska.

Lwów, 11. września.

Dzisiejsza giełda odbyła się pod znakiem dalszej zniżki akcji. Nieco liczniej kupowano tylko Gazy, Brueggera, Olkusz. Pozatem w innych papierach mało transakcji przy silnej podaży. Jaworzno płacono 16.50 drobne (ostatni kurs 20.25), Gazy 14.25 (16.—), zachodnie 3.—. Przeworsk kupowano po 210.— (okazicielski) i 150.— (imienny). — Zapotrzebowanie przy braku chęci kupna, niewielkie.

Kursa akcji kotowanych kształtowały się również zniżkowo. — W dziale akcji bankowych kupowano większe pozycje Banku Przemysłowego po kursie 0.40—0.47 i Banku Hipot. po kursie 0.60—0.65. — Dla akcji handlowych brak zainteresowania. — Z akcji arbitrażowych i przemysłowych liczne transakcje w Chodorowie, Zieleniewskim, Cegielskim. Podaż większa od popytu.

Ruch w walutach ożywiony. Poszukiwano Londyn i Pragę po kursach naogół utrzymanych. Dolar 5.20¼. — Tendencja zniżkowa. Usposobienie spokojne.

——o——

†

Rada Dyscyplinarna i Prokuratura Lwowskiej Izby Adwokatów zaprasza wszystkich Kolegów-Adwokatów, Rodzinę, krewnych i znajomych zmarłego dnia 18. sierpnia 1924 r. w Korczynie, nieodżałowanej pamięci Wiceprezydenta Rady Dyscyplinarnej i Adwokata we Lwowie ś. p.

Dr. STANISŁAWA DEKYNGA

na

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

które odbędzie się w kościele Archikatedralnym obrz. rz. kat. we Lwowie w sobotę, dnia 13. września 1924 r. o godz. 12-tej w południe.

Lwów, dnia 9. września 1924. r.

KRONIKA.

TEATR WIELKI:

Piątek, 12. września „Pocałunek" (gość. występ Bedlewicza).

Sobota, 13. września „Hugenoci" (gościnny występ Didura).

Niedziela, 14. września „Madame Butterfly" gość. występ Bedlewicza).

Poniedziałek, 15. września „Faust" (ostatni gość. występ Didura).

TEATR MAŁY.

Piątek, 12. września „Koniekcja męska".

Sobota, 13. września „Jutro pogoda".

Niedziela, 14. września „Konfekcja męska".

Poniedziałek, 15. września „On, ona i mama".

TEATR NOWOŚCI.

Piątek, 12. września „Dziewczę z Holandji".

Sobota, 13. września „Zięć kawaler".

Niedziela, 14. września „Żółty kaftan".

Poniedziałek 15. września „Królowa Montmartru".

„PTAK NIEBIESKI".
(Siniaja Ptica).

Repertuar do dnia 14. b. m.

1. Dzwony Wieczorne —
2. Rosyjskie pieśni Ludowe —
3. Bar amerykański —
4. Burłacy —
5. Wieczór u cyganów —
6. Czastuszki —
7. Zielony maj —
8. Time is money —
9. Wańka — Tańka —
10. Dobosza swego wezwał król —
11. Piosenki Berangera —
12. Polka księżycowa. —

Cyrk A. Kornackiego, Lwów, Kopernika 33. Dziś, 12-go września br. walczą: w pierwszej parze: decydująca walka aż do wyniku. Kto pokona! Kto zwycięży! Szampion Langier (żydowski atleta) z szampionem Maksem Salwatorem Bambulą (murzyn, Półn. Ameryka). W drugiej parze: drugie wielkie spotkanie Czarnej Maski (incognito) z szampionem świata Śpiewaczkiem (Czechosłowacja). W trzeciej parze: szampion Europy Roland (Danja) z szampionem olbrzymem Kuzlerem-Zawiszą (Górny Śląsk, Polska). Poza tem występy całego zespołu najnowszych atrakcji cyrkowych. 6715

—o—

AWANTURA NA DWORCU GŁÓWNYM.

Dworzec główny był wczoraj widownią wielkiej awantury i zbiegowiska. W godzinach porannych przyjechał z Przemyśla p. K., znany przemysłowiec. Gdy wysiadł z pociągu, napadły go w hali dwie kobiety i chwyciwszy go za poły narzutki poczęły wołać: „Nędzniku! prowadź nas do niej! wiemy, że już trzeci raz przyjeżdżasz dla niej do Lwowa — rozmówimy się z tą panią!" Były to żona i teściowa p. K., które śledząc go przyjechały w innym przedziale tym samym pociągiem. „Dobrze! zaprowadzę was do niej!" rzekł zdeterminowany p. K. i wsadziwszy obie rozszalałe kobiety do fiakra, zawiózł je na Targi Wschodnie do pawilonu francuskiego. Jakież było zdumienie kobiet, gdy p. K. stanął nagle przed flaszką wina Bordeaux Will. Tourneura i zawołał ze łzami w oczach: „Oto jest ta najsłodsza, dla której przyjeżdżam tu po raz trzeci!" Nie trzeba dodawać, że przy kieliszku doskonałego wina nastąpiło pogodzenie familji. Generalna reprezentacja i biuro zamówień beczkowych i flaszkowych Lwów, Trzeciego Maja 19. Piwnica i składy Dominikańska 3.

NOWACZYŃSKI O LWOWIE.

Lwów, 12 września.

P. Adolf Nowaczyński zbytnią sympatją do Małopolski nie pała — rzecz to wiadoma powszechnie — tem więcej zasługują też na uwagę i tem większą sprawiają nam przyjemność impresje jego na temat Lwowa i lwowskiej prasy. Miasto nasze wywarło na warszawskim gościu wrażenie bardzo sympatyczne, pisze też o nim gorąco i serdecznie. Rzut oka wstecz nastręcza mu sposobność zestawienia długiego szeregu wybitnych pracowników pióra, którzy, działając we Lwowie, rozsławili szeroko chwałę imienia polskiego. — Prasa lwowska, mimo emigracji wielu jej przedstawicieli, nie zatraciła „ani rezonu, ani pewnej zadzierzystości i młodzieńczości, ani też wyższej kultury pisarskiej, ustrzegłszy się przed wulgaryzmem rozmaitych czerwonych, ilustrowanych, sensacjonistycznych gazetek warszawskich i krakauerskich. Najwyższy też już czas, aby prasa warszawska weszła już w stalszy serdeczniejszy kontakt z dziennikarstwem lwowskim i ażeby stolicą Rzeczypospolitej nietylko raz na rok około Wielkiej Nocy przed otwarciem Targów Wschodnich przypominała sobie o egzystencji najpiękniejszego z miast polskich".

Z artykułów ogólniejszej treści cytuje p. Nowaczyński wyjątki z „Gazety Porannej" (A. N. i Michała Rollego), z „Kurjera Lwowskiego" (J. Wasunga) i „Słowa Polskiego".

Wiadomości osobiste. Prezes lwowskiej Izby skarbowej podsekretarz Stanu Dr. Ignacy Weihfeld wyjechał 9 bm. na dłuższy czas w sprawach urzędowych do Warszawy. Kierownictwo Izby skarbowej objął naczelnik Wydziału Dr. Tadeusz Polak.

Przewóz siana, słomy i słomy lnianej w porze jesiennej i zimowej. Dyrekcja kolei państw. we Lwowie zarządziła stosowanie warunków przewozu powyższych artykułów, przewidzianych dla pory jesiennej i zimowej od dnia 15. września. Wobec tego od dnia 15. września br. 1) słoma i siano prasowane maszynowo mogą być przyjmowane do przewozu na otwartych wagonach bez przykrycia, 2) siano, słoma i słoma lniana nieprasowane maszynowo, mogą być przyjmowane do przewozu na otwartych wagonach jedynie pod szczelnem przykryciem oponami.

WYPADKI.

(t) **Kradzież rur wodociągowych.** Z magazynu firmy technicznej „Hydrant" przy pl. Strzeleckim 7 a, skradziono w nocy po rozbiciu zamku 30 rur 5-metrowych, wartości 400 złotych.

(t) **Wdzięczny szwagier.** Stanisław Kaplikiewicz, zamieszkały u szwagra swojego, Antoniego Policza przy ul. Ogórkowej 11, skradł mu złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem i pierścień z brylantem wszystko wartości 600 zł. i zbiegł ze Lwowa.

(t) **Przeszkodzono w wyprawie złodziejskiej** Stanisławowi Bieńkowskiemu i Karolowi Mikule zam. przy ul. Tkackiej 19. Obaj uzbrojeni w ciężkie sztaby żelazne szli o godz. 3 w nocy na wyprawę, ale zatrzymał ich posterunkowy i z narzędziami odstawił do komisarjatu.

(t) **O 20 prc. drożej powyżej taryfy** sprzedaje mięso wieprzowe Zofja Dusanowska, rzeźniczka na pl. św. Zofji. Urząd do walki z lichwą zrobił doniesienie do Magistratu.

(t) **Służąca złodziejką.** Żona profesora gimnazjalnego p. Fryderyka M., zam. przy ul. św. Zofji 61, doniosła policji, że służąca jej, Marja Gabruch skradła nową torebkę z 220 złotymi i znikła. Zarządzono za nią poszukiwania.

(t) **Napad na dyrektora banku.** Szymon Drobach, zam. przy ul. Paulinów 2 a, niezadowolony z przyjęcia przez dyrektora Wielkopolskiego Banku Kredytowego przy ul. Kopernika 21, p. Ż., uderzył go kilkakrotnie laską. Pobity do krwi p. Ż. zrobił doniesienie do policji.

Z całej Polski.

Izba skarbowa w Krakowie a wypłata rent inwalidzkich. Powiatowe Koło Związku Inwalidów w Stanisławowie skarży nam się w przesłanem piśmie na Izbę skarbową w Krakowie, która zwleka z wypłacaniem rent inwalidzkich. Powolne likwidowanie rent inwalidzkich, Izba skarbowa tłumaczy znów tem, że posiadając rejestrowanych około 34 tysięcy inwalidów, oprócz wdów i sierót po poległych, nie jest w stanie każdemu na czas załatwić rentę. Sporem tym między inwalidami a krakowską Izbą skarbową winny zainteresować się władze centralne i poczynić

odpowiednie zarządzenia, które umożliwiłyby regularną wypłatę rent inwalidzkich.

(t) **Poselstwo włoskie w Warszawie** zwróciło się do Komendy Policji Państwowej w Warszawie z doniesieniem, że w zakładzie dla obłąkanych w Santa Maria della Scoilota Imole znajduje się od stycznia 1920 jeniec, o którym wiadomo tylko, iż nazywa się Schiffenbauer Eliasz i że jest obywatelem polskim. Poselstwo włoskie prosi o odszukanie rodziny Schiffenbauera. Fotografja jego znajduje się w Ekspozyturze śledczej policji.

Zjazd legjonistów z Wołynia odbył się w Łucku. Przybyło 24 delegatów z z różnych powiatów, reprezentujących wszystkie brygady i oddziały legjonowe. Na terenie Wołynia zamieszkuje około 300 legjonistów. Rozrzuceni są oni po osadach, w wojsku, urzędach i różnych zarobkowych zawodach. Na Zjazd przybył specjalnie zaproszony Wacław Sieroszewski. Między innymi brał udział w Zjeździe redaktor „Strzelca“. Tytus Czaki. Zjazd uchwalił rozszerzyć ramy Związku Legjonistów w Łucku i utworzyć Wołyński Związek Legjonistów, będący w stałym kontakcie ze Związkiem Strzeleckim i Związkiem Osadniczym. Równocześnie zebrani w Łucku z powodu święta parafii ewangelickiej wyżsi duchowni ewangeliccy przesłali za pośrednictwem prezydenta miasta depeszę z wyrazami czci i pozdrowienia dla Legjonistów i hołdu dla ich Twórcy Marszałka Piłsudskiego.

(t) **Śmierć wybitnego muzyka w nędzy.** Jeszcze dnia 27. sierpnia zmarł w Warszawie nagle w jadłodajni dla niezamożnych profesor muzyki, 72-letni Antoni Grossmann, zam. przy ul. Koszykowej 5. Zmarły nie posiadał żadnej rodziny i nie było komu zająć się jego pogrzebem. Zwłoki Grossmana leżały 10 dni w kostnicy, toczone przez robaki, i dopiero staraniem przyjaciela zmarłego [illegible] Siemiańskiego, literata i magistra nauk matematyczno-przyrodniczych, pogrzebał zmarłego bezinteresownie Zakład pogrzebowy S. Staniszewskiego dnia 6. września. Pozostały w mieszkaniu zmarłego profesora fortepian pamiątkowy, ofiarowany Grossmanowi przez Ignacego Paderewskiego, opieczętowała policja.

(t.) **Samobójstwo 70-letniej staruszki** W Poznaniu wyskoczyła przez okno z mieszkania na 3 piętrze w Rynku Łazarskim 70-letnia staruszka Marja Gath, rodem z Londynu. Gath poniosła śmierć na miejscu. Przyczyną targnięcia się na swe życie było zmęczenie życiem.

.(t)**Ile samochodów mamy w Polsce** „Monitor Polski“ ogłasza wykaz zarejestrowanego taboru samochodowego cywilnego. Według tego wykazu **najwięcej aut posiada Warszawa**, mianowicie 1886, poczem następuje **województwo śląskie** 1279, **poznańskie 1179**, krakowskie 606, łódzkie 567, **lwowskie 266**, białostockie 92, lubelskie 77, wileńskie 66, **stanisławowskie 53**, wołyńskie 41 nowogródzkie 27, poleskie 20 i **tarnopolskie** 8. — Ogólna liczba samochodów prywatnych w Polsce wynosi 7501, z tego osobowych 5486 ciężarowych 1973, sanitarnych 42. — Motocykli ma najwięcej Warszawa 208, najmniej województwo poleskie i tarnopolskie (1 Razem motocykli jest w Polsce 931

(Ci) **Zbrojny napad.** Na przejeżdżająca gościńcem między Krakowcem a Nakoneczncm Dwojrę Weinrat z Wielkich Ócz, napadli 3 uzbrojeni w karabiny bandyci i zabrali z wozu kilka garniturów ubraniowych i skrzynkę z przyborami szkolnymi. Zrabowane rzeczy znaleziono następnego dnia w lesie i z polecenia sędziego śledczego oddano właścicielce. Jako podejrzanego o uczestnictwo w tym napadzie aresztowano Michała Buturyna z Czernilawy i odstawiono go do więzienia sądu powiat. w Jaworowie.

Ze świata.

(t.) **Zarazki na papierowych pieniądzach.** Dwaj bakterjologowie w Szanghaju, Dr. H. Dold i Chen-Ja-Lsiang badali długotrwałość zarazków na banknotach i stwierdzili, że zarazek tyfusu brzusznego zdolność zarażenia zachowuje do 123 godzin, tyfusu plamistego do 132 godzin, cholery do 4 godzin, błonicy do 120 godzin, czerwonki do 24 godzin. Na pomiętych papierowych pieniądzach zarazki żyją dłużej. Najniebezpieczniejszem jest śliniania palców przy liczeniu pieniędzy.

(+) **Zamach na ks. Walji?** Policja nowojorska powzięła środki ostrożności na wieść, że angielski następca tronu przybywszy do Stanów Zj., otrzymał list z pogróżkami, podpisany nazwiskiem Mark Gilroy. Policja przypuszcza, że list jest dziełem obłąkanego, mimoto zdwojono ilość tajnych agentów koło osoby księcia.

(+) **Antyfaszystowskie demonstraje w Nowym Jorku** urządziła tamtejsza kolonja włoska z okazji przybycia znanego lotnika Locatellego. Policja musiała go bronić przed rękoczynami rozzamiętnionych rodaków.

(+) **Hitler opuszcza więzienie** 1. października po odsiedzeniu półrocznej kary twierdzy.

(+) **40 lat dawniej — dziś 4 godziny.** Jak mówi legenda, żydzi wędrowali z Egiptu do Palestyny 40 lat. Obecnie małe auto amerykańskie odbyło tę samą drogę, wynoszącą 130 mil ang. w przeciągu zaledwie czterech godzin.

(+) **Trynmf polskiego szachisty.** Na turnieju międzynarodowym w Raab (Słowaczyzna) mistrz polski Djonizy Przepiórka z Warszawy uzyskał drugą nagrodę wśród 16 graczy. Pierwszą zdobył nieznany dotąd dr. Nagy (Węgry).

Argentyna w Lidze Narodów. Prezydent republiki argent. zwrócił się do Izby z orędziem, w którem oświadcza się za przystąpieniem Argentyny do Ligi Narodów. (Swego czasu wywarło żywe wrażenie ostentacyjne wycofanie się reprezentanta Argentyny z Ligi Nar.).

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

Posady i prace

Mieszkania, lokale, sklepy

Kupno, sprzedaż, zamiana

Rozmaite

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, raport dział ekonom. itd.) 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 490 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

◎ ◎ Należytość pocztową ◎ ◎ opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przesyłka pocztowa 4 zł. 50 gr. — Za granica 5 zł 50 gr. — ◎ ◎

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.